

GAZETA ZAMANT

ORGAN PRASOWY SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 24 STO W WARSZAWIE

cena 70 GROSZY

Drodzy czytelnicy!

W tym numerze
znajdziecie:

- ❖ kolejną część
„Majtrixa”;
- ❖ ciekawe opowiadania;
- ❖ wiersze dla
zakochanych;
- ❖ ciekawostki o
modzie, filmie,
muzyce i książkach;
- ❖ horoskop;
- ❖ porady na
Walentynki.

Życzymy miłej lektury!

Rogaty Redaktor
Naczelny



TO MY !!!!!

Witamy Was walentynkowo i feriiowo zarazem. Na zdjęciu powyżej jest nasz zespół redakcyjny. Niestety, nie w całej swej okazałości. Mamy nadzieję, że nas poznajecie.

Stopka redakcyjna

Redaktor naczelny: Justyna Majewska,
Opiekunki gazetki: Małgorzata Napiórkowska i Anna-Maria Wołyniak,
Zastępca redaktora naczelnego: Karolina Szewczyczak,
Zespół literacki: Sonia Górecka, Marta Witos, Justyna Majewska, Bartek Kulczycki,
Zespół reporterów: Justyna Przytuła, Radek Suchmiel, Ania Surnikowska, Karolina Szewczyczak,
Zespół Rozrywkowy: Ania Skorupska, Ola Kołodziejczyk, Zuzia Rebejko, Olek Pietrak, Michał Chełstowski, Jonasz Łempicki,
Zespół techniczny: Maciej Margas, Zuzia Kadłcik, Olek Matusiak, Karolina Szelągowska,.

FERIE ZIMOWE

Czy ferie mogą być nieciekawe? Oto 10 sposobów na nudę ...

Crazy Master ® © TM

1. Rzucaj z balkonu śnieżkami.
2. Wspinaj się na choinkę (jeśli jeszcze stoi).
3. Zjeżdżaj z dachu na nartach. Ale tylko w swojej wyobraźni ;-).
4. Baw się w skoki narciarskie. Tym razem w snach!
5. Załóż biegówki i wejdź na bieżnię elektryczną (nauka gwarantowana). Siłownia zaliczona!
6. Udawaj, że masz narty i biegaj slalomem po korytarzu.
7. Przybierz pozycję skoczka jadącego na krechę i tak stój przez kilka godzin.
8. Ze skarpetek uczyni łyżwy, ze śliskiej podłogi lodowisko.
9. Zrób puchar z papieru, podium ułóż z poduszek i udawaj Ahonena cieszącego się z pierwszego miejsca :D.

A TERAZ UWAŻAJ:

10. Jeśli jesteś dziewczyną, naucz się reperować samochód, a jeśli jesteś chłopakiem, naucz się gotować!!! Kiedyś może się przydać!!!



MADE BY SZTOPA ©

LUTY



WALENTYNKI

Skąd wzięła się walentynkowa tradycja?

Początki tradycji obchodzenia "Walentynek" są dość tajemnicze. Nie wiadomo nawet, któremu świętemu Walentemu tradycję tę zawdzięczamy.

Niektórzy twierdzą, że u źródeł tego święta leży pogański jeszcze obyczaj rzymski nawiązujący do pory ptasich zalotów zwiastujących nadejście wiosny.

Z dniem 14. lutego kojarzonych jest co najmniej trzech świętych, męczenników.

Jednym z nich jest święty Walenty, rzymski kapłan z III wieku, który sprzeciwił się Cesarzowi Klaudiuszowi Gockiemu, kiedy ten zabronił żołnierzom ożenku.

Klaudiusz Gocki doszedł do wniosku, że mężczyźni lepiej sprawdzają się na polu bitwy, jeśli są kawalerami. Święty Walenty jako kapłan udzielał jednak potajemnie ślubów żołnierzom.

Kiedy sprawa wyszła na jaw, cesarz wtrącił go do więzienia i nakazał stracenie nieposłusznego kapłana.

Przed śmiercią Walenty miał zaprzyjaźnić się z córką strażnika, której wysłał pożegnalny list w kształcie serca, a na nim napisał "Od Twojego Walentego".

Dwaj inni święci, z którymi także kojarzony jest ten dzień, to biskup Terni w Umbrii, który pobłogosławił związek między poganinem i chrześcijanką, znany jako "patron miłości" oraz męczennik o tym samym imieniu, któremu przypisywano moc uzdrawiania epileptyków.

W ostatnich czasach tradycja obchodzenia dnia świętego Walentego ma coraz mniej wspólnego z chrześcijaństwem, a coraz więcej z hałaśliwą komercją.

SZKOLNE WIEŚCI * SZKOLNE WIEŚCI * SZKOLNE WIEŚCI * SZKOLNE WIEŚCI

Latynoski Dzień w Naszej Szkole

16 stycznia odbyła się zabawa, która została nazwana „Dniem latynoskim. Organizowały ją szóste klasy, pod przewodnictwem Pani Marzeny Sandler i Pana Piotra Ścieżki. Uczniowie zostali podzieleni na 10 grup, o nazwach państw w południowej Ameryce. Każda grupa, pod wodzą jednego z szóstoklasistów, musiała przejść przez pięć punktów. Oto one:

Kuchnia: jedna część grupy robiła sałatkę, druga malowała kubek, na którym umieszczała znaki rozpoznawcze kraju, a trzecia parzyła w kubeczku herbatę.

Kultura: jedna część grupy układała scenariusz telenoweli, druga uczyła się samby, a trzecia rysowała, co dusza zapragnie.

Sport: grupy grały w piłkę nożną.

Geografia i środowisko: dzieci losowały dwa opisy środowisk, przedstawiły je w formie rysunku i pokazały je na mapie Południowej Ameryki.

Historia: uczniowie wykonywali scenki przedstawiające popularną osobę wylosowanego kraju.

Maciek Margas





Jak poderwać chłopaka w 7 dni?

Zakochane dziewczyny pytają: „Jak szybko poderwać chłopaka”.

Skorzystaj z naszych porad!

1 DZIEŃ:

**Założ najlepsze ciuchy!*

2 DZIEŃ:

**Prowokuj szerokim uśmiechem!*

3 DZIEŃ:

**Bądź tam, gdzie ukochany!*

4 DZIEŃ:

**Upuść przy nim książkę (lub ołówek, długopis itp.) i z gracją schyl się po nią!*

5 DZIEŃ:

**Zacznij z nim rozmawiać na jakiś temat, który on lubi!!!*

6 DZIEŃ:

**Pochwal go za coś, np. za piękną wypowiedź na języku polskim!*

7 DZIEŃ:

**Dziś powinnaś triumfować!!! Już je Ci z ręki. A jeśli nie, zacznij od początku.*

PS O swojej przygodzie napisz do GAZETKI Z ROGAMI.

Justyś i Marta



Karnawał w Brazylii

Po nowym roku w Brazylii rozpoczyna się karnawał. Szał zabawy ogarnia ludzi w całym państwie, które co prawda starało się wpleść w karnawał treści „ogólnonarodowe”, świętowano więc 500-lecie odkrycia Brazylii, 450-lecie założenia pierwszej stolicy kraju – miasta Salvador, składano hołd najwybitniejszemu pisarzowi Brazylii, Jorgé Amado, ale bez większego efektu. Nie udało się rozbudzić patriotycznej gorączki. Karnawał stał się więc tylko świętem muzyki, tańca i zabawy.

Opracował Maciek Margas z pomocą strony:
www.radio.com.pl

GRZECZNOŚĆ NA CO DZIEŃ - - NA WESOŁO

1. Kiedy spotkasz osobę o twarzy znajomej, koniecznie ją powitaj grzecznym, miłym słowem.
2. Chociaż czasem dzień ponury - słońce nie w humorze, wyślij uśmiech do kogoś- świat zabłyśnie w kolorze!
3. Tomek, Ola, czy też Basia - każdy swoje imię lubi, więc gdy chcesz przyjaciół mieć, niech w pamięci się nie zgubi!
4. Spóźnienie sprawa przykra, lecz czasem się przydarzy- nie zapomnij przeprosić: „To się więcej nie wydarzy!”
5. Każdy z nas zna wiele ciekawych opowieści, słuchajmy siebie uważnie - nie przegapmy ich treści!

WARTO PRZECZYTAĆ * WARTO PRZECZYTAĆ * WARTO PRZECZYTAĆ * WARTO PRZECZYTAĆ

„Klasa pani Czajki”-



Jest to książka, którą napisała Małgorzata Karolina Piekarska.

Opowiada o różnych osobach z „Klasy pani Czajki”- czyli od pierwszej klasy gimnazjum aż do trzeciej. Pani Czajka to wychowawczyni. Przeważnie opisywane jest życie Małgosi, która spotyka się z Maćkiem i przyjaciółce Kamili, która po jakimś czasie staje się bardzo zagubiona w swoich uczuciach. Klasę czekają rozczarowania, wycieczki, testy, kłopoty, sprawy sercowe, kłótnie i wybór liceów. Książkę polecamy młodzieży!!!

autor: Małgorzata Karolina Piekarska
tytuł: Klasa pani Czajki
liczba stron: 224
miejsce wydania: Warszawa
rok wydania: 2004
wydawca: Aga-Press

Polecają: Karola i Sonia

MAJTRIX (cz. 8)

Crazy Master ®©™

Krzyk Mea wycichł.

- Przyjemniaczek... – powiedział Morfeusz. – On se lata i zostawia nam czarną robotę...
- Hmmmm... Rzeczywiście on jest jakiś leniwy – poparła Morfeusza Srinity.

Puk, puk, puk...

- Kto tam??? – spytał Forfeusz.
- Mhmmmmmyyyyyuuuffrrrrmmmmhfffefeeewwwiiioooppppp – rozległ się dźwięk.
- To żarty jakieś! Ja wiem! Zawsze ta młodzież puka i się w śmietniku chowa!
- Daj spokój Forfek... To pewnie Meo! – zaprzeczyła Srinity.
- Mjjjjjjffrrrr... Kurczę, nigdy nie byłem dobry w udawaniu głosów...
- Ej, no to kto mówi?
- CIF! Hahahahaha!!! Nikt już wam nie pomoże, bo nie ma tu Mea!

Do salonu wszedł Patafian.

- Oooo... Mój CIFek! – powiedział Patafian.
- Teraz mam większą moc, bo zabiłem Mea. Zjem i was, a potem będę miał moc, żeby rządzić światem! Buahahahahahahahahaha!!!
- Nie zabiłeś go! Wyleciał przecież przez okno! – zaprotestował Forfeusz.
- Heh... Przyjemniaczek – wtrąciła Srinity.
- Buahahahahaha!!! Zjadłem go! On nie żyje! – cieszył się CIF.

Nagle rozerwało agenta. Meo był skulony. Gdy wstał, wyprostował się i położył dłonie na biodrach.

- I kto jest *the best*? – spytał.
- My! – krzyknęli razem Srinity i Forfeusz.
- Wcale nie! – zaprotestował Meo.
- A skąd wiesz, że nie? – zapytał Forfeusz.
- Bo to ja go zabiłem! – krzyknął Meo.

Puk, puk, puk...

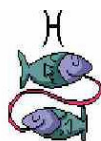
- Kto tam? – spytała Srinity.
- Ja!
- Ja? – zdziwiła się Srinity.
- Nie, ty tylko ja!
- No to mówię, że nie ty, tylko ja!
- Ech... Ja jestem mną, a ty sobą. Tutaj jest Mną!
- Ja? – dziwi się Srinity.
- AAAAAA!!! Wytlumaczę ci! – powiedział i wszedł do pokoju.

O dziwo był to agent WC Picker.

- Przyszedłem po kumpla!
- Eeee... Nie ma. Wyszło! – powiedział cicho Meo.
- Nie przyszedłem po frugo tylko po CIFa!!!
- No to... Przyjdź po CIFa, zanim wyjdzie – pisnął Meo.
- *I'll be back*... – WC Picker pożegnał się i wyszedł.

Po chwili wrócił... samochodem (jak w Terminatorze ;)! Przejechał Mea, Forfeusza, Srinity... Z łazienki wyszedł Patafian.

- Jak tam koledzy? – spytał Patafian – Sorka, że tak późno... Ejjj... A ty kto?
- Agent WC Picker! – krzyknął i zjadł Mea, Forfeusza oraz Srinity. Przejechał Patafiana i go zjadł. Potem uciekł... To znaczy prawie uciekł... Otworzył okno, żeby wyjść bezpiecznie, a... WYWIAŁO GO!!! Ponowne wywianie...



HOROSKOP (poniekąd walentynkowy)



Jeśli jesteś panną, ale nie tylko dziewczyną, czeka Cię spotkanie z rozkosznym, ale trochę nieśmiałym baranem (ale nie zwierzakiem). Będzie to najwspanialsza chwila w Twoim życiu. Zwiążecie się na Amen =)

Jeśli urodziłeś się pod znakiem wagi (już niedługo) zauważysz wspaniałego chłopaka, na którego poprzednio nie zwracałaś uwagi. Okaze się, że bardzo Ci się spodoba...

Jesteś koziorożcem?? To będzie Twój najwspanialszy rok. Zakochasz się z odwajem, będziesz się dobrze uczyć i w ogóle będzie ok!! Nie powiem, ale kaska będzie wpadać Ci do kieszeni!!

Baran z Ciebie?? =] Patrz: pierwszy akapit. Z kaską będzie krucho... Uważaj na niektóre osoby z Twojej klasy! Przez nie będziesz miał kłopoty z wyborem...

Czy ktoś działa na Ciebie, jak płachta na byka?? To nic dziwnego. Taka już Twoja natura... Zresztą nie będziesz tej osobie dłużny. Radzimy Ci: OPANUJ SIĘ!! Warto zrobić porządek w swoich skarpetkach ;)

Bliźnięta?? Tak to właśnie o Tobie mowa! Jesteś bardzo kłótlivy i leniwy! Warto wypełniać obowiązki, bo ktoś Cię znienawidzi. A może stracisz najważniejszą osobę w swoim życiu?! Walentynka możliwa.

Czy czasami jesteś czerwony jak rak? No wiesz... W końcu zawstydzasz sam siebie... Nie odrabiasz prac domowych? Zmień to, bo to jedyna rzecz, jaka przeszkadza w Tobie pewnej osobie.

Żółte futro i pomarańczowa grzywa? Wstydzisz się, że jesteś LWEM?? Nie masz czego, bo osoba spod Twojego znaku jest przeznaczona właśnie osobie, do której od dawna wzdychasz! A tak poza tym, to zrób porządek na półce, bo pani Ci robi „pilota” =]

Lubisz wodę? Lubisz pływać?? Czy Twój znak to przypadkiem nie ryby? Już niedługo czeka Cię wypad z kumplami na basen. Będziesz mógł popisać się przed swoją sympatią. Tylko nie przesadz, bo jeszcze doprowadzisz do jakiegoś wypadku... Przed Tobą wielka przygoda...

To Twoje święto! Strzelcu! Strzel walentynkową kartkę do swojej sympatii!! Odniesiesz sukces!! Tylko uważaj, żeby nie odebrać dziewczyny swojego najlepszego kumpla!

W głowie masz tylko wodę... Wodnik? Tak! Z kasą kiepsko, a z nauką jeszcze gorzej... A najbardziej załamiesz się, bo oczekiwałeś walentynki... Ale nie przejmuj się, bo najwyraźniej ta osoba nie jest CI przeznaczona!



Skorpion? To Twój znak? Nie szczyp wszystkich swoimi tekstami... Nic nie wskórasz... Ta osoba nie jest CI pisana!



POWSTANIE EUROPY

Maciek Margas

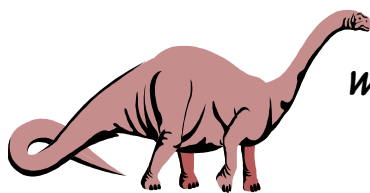
Dawno temu, a dokładnie wtedy, kiedy ludzie jeszcze nie istnieli, była pustka. Nic nie istniało oprócz pustki, z której powstał świat. Pustka była okrągła, lecz z niczego. I w końcu, niewiadomym sposobem, pojawił się bóg wszechpotężny, przez niektórych nazywano Omnipotensem.

Powołał do życia dwóch innych bogów: Aquana - boga wody, i Tellusa - boga Ziemi, polecając im misję zbudowania świata.

Najpierw Tellus stworzył kulę ziemską. Wtedy Aquan położył wodę na dzieło boga Ziemi. Problemy zaczęły się w momencie, w którym Tellus stworzył lądy dziś nazywane: Ameryką Północną, Ameryką Południową, Australią, Afryką i Antarktydą. Aquan starał ukryć się przed złością, lecz gdy Tellus stworzył Azję, miarka się przebrała. Bóg wody powołał do życia ogromnego potwora, który miał zniszczyć wszystkie lądy. W odwecie pan Ziemi wysłał do walki równie wielkiego olbrzyma. Gdy oba potwory się zderzyły, Omnipotens stworzył z nich ląd wielki i różny. Potem zniszczył Aquana i Tellusa i stworzył boga takiego jak on sam. Miał być jego przyjacielem.

Nazywał się Sodails. Gdy ujrzał on dzieło Omnipotensa, zakrzyknął: „Eu!!!!!!!” A w dowód uznania posadził na nim kwiaty. Omnipotens zachwycony nimi krzyknął: „To jest piękne!” Nazwał je Rosa. I stworzył dla Sodalisa ludzi, żeby mógł się nimi opiekować.

Wiele lat później Sodalis opowiedział ludziom tę historię, a oni z dwóch okrzyków: eu i rosa, stworzyli nazwę lądy: Europa. Tak powstał świat, Europa i ludzie!

**WIELKI STRACH -pamiętnik Dinusia (cz. 2)**

Łukasz Komorowski

Kiedy szliśmy przez las iglasty, to nasz kapitan powiedział, że musimy zrobić postój.

- Tutaj nie możemy się zatrzymać!.....- zaprotestowałem.
- Możemy! - powiedział zdenerwowany kapitan.
- Tutaj zaatakują nas Tyranozaury!

Ale oczywiście, że jeśli przywódca coś powie, to musi tak być. No i przywódca miał rację. Nikt nas nie zaatakował. Rano ruszyliśmy do wodopoju. W stronę pustyni do gór. Szliśmy, szliśmy, aż w końcu kapitan zarządził postój, bo zauważył coś dziwnego.

Wszyscy byliśmy przestraszeni!

- Ciarki mi przeszły- stwierdziłem.
- Mnie też- powiedział mój kolega.

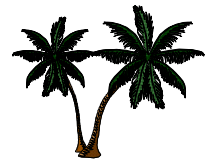
Nagle zauważyliśmy cień!

- Co to jest ???

Z lasu wybiegł tyranozaur !!!!!

Wszyscy w nogi !!!!!!!!! Prawie mnie dziabnął! Ale w końcu udało się, zgubiliśmy go ! HURAAAAAAA !!!!!!!!!!!!!!!

Uff.... na szczęście.



c.d.n.

VALENTAINE'S DAY

The History of Saint Valentine's Day

Valentine's Day started in the time of the Roman Empire. In ancient Rome, February 14th was a holiday to honor Juno. Juno was the Queen of the Roman Gods and Goddesses. The Romans also knew her as the Goddess of women and marriage. The following day, February 15th, began the Feast of Lupercalia.

The lives of young boys and girls were strictly separate. However, one of the customs of the young people was name drawing. On the eve of the festival of Lupercalia the names of Roman girls were written on slips of paper and placed into jars. Each young man would draw a girl's name from the jar and would then be partners for the duration of the festival with the girl whom he chose. Sometimes the pairing of the children lasted an entire year, and often, they would fall in love and would later marry.

Under the rule of Emperor Claudius II Rome was involved in many bloody and unpopular campaigns. Claudius the Cruel was having a difficult time getting soldiers to join his military leagues. He believed that the reason was that Roman men did not want to leave their loves or families. As a result, Claudius cancelled all marriages and engagements in Rome. The good Saint Valentine was a priest at Rome in the days of Claudius II. He and Saint Marius aided the Christian martyrs and secretly married couples, and for this kind deed Saint Valentine was apprehended and dragged before the Prefect of Rome, who condemned him to be beaten to death with clubs and to have his head cut off. He suffered martyrdom on the 14th day of February, about the year 270. At that time it was the custom in Rome, a very ancient custom, indeed, to celebrate in the month of February the Lupercalia, feasts in honor of a heathen god. On these occasions, amidst a variety of pagan ceremonies, the names of young women were placed in a box, from which they were drawn by the men as chance directed.

The pastors of the early Christian Church in Rome endeavored to do away with the pagan element in these feasts by substituting the names of saints for those of maidens. And as the Lupercalia began about the middle of February, the pastors appear to have chosen Saint Valentine's Day for the celebration of this new feast. So it seems that the custom of young men choosing maidens for valentines, or saints as patrons for the coming year, arose in this way.

Valentine Traditions

Hundreds of years ago in England, many children dressed up as adults on Valentine's Day. They went singing from home to home. One verse they sang was:

*Good morning to you, valentine;
Curl your locks as I do mine---
Two before and three behind.
Good morning to you, valentine.*

A love seat is a wide chair. It was first made to seat one woman and her wide dress. Later, the love seat or courting seat had two sections, often in an S-shape. In this way, a couple could sit together -- but not too closely!

Think of five or six names of boys or girls you might marry, As you twist the stem of an apple, recite the names until the stem comes off. You will marry the person whose name you were saying when the stem fell off.

If you cut an apple in half and count how many seeds are inside, you will also know how many children you will have.

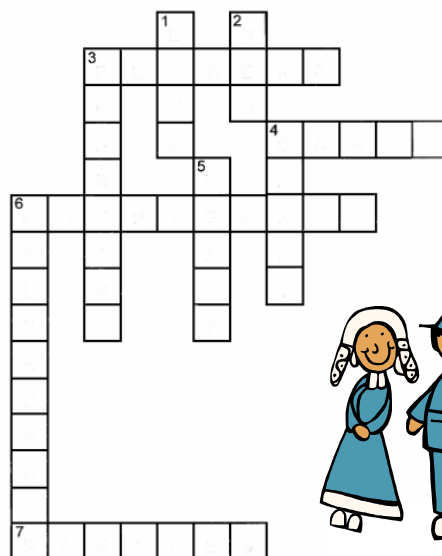
CROSSWORD

Across

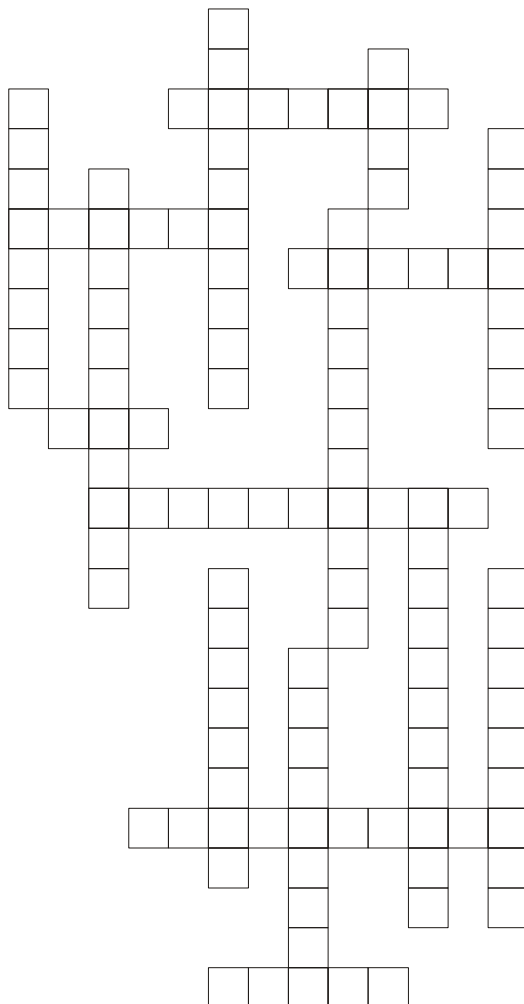
3. Pretty smelling plants given on this day
4. Piece of mail sent expressing one's affections
6. The date Valentine's Day is celebrated
7. Kids have these to celebrate with friends

Down

1. A heart represents this feeling
2. The color associated with this day
3. What month does Valentine's Day fall in?
4. Boxes of chocolates
5. This is a symbol of the holiday
6. You may give valentines to pals to show this



KRZYŻÓWKA FIZYCZNA



				*															
--	--	--	--	---	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

1. Jeden ze stanów skupienia wody.
2. Jakim ciałem jest sprężyna?
3. Kiedy woda się gotuje, jaka zachodzi reakcja?
4. Jest ściśliwy...
5. Proces przechodzenia ciała ze stanu ciekłego w stały.
6. Składają się z atomów.
7. Jedno z oddziaływań.
8. Miasto, w którym Galileusz spuszczał kamienie.
9. Co spadło Newtonowi na głowę?
10. Co powoduje, że gdy rzucimy piłkę do góry to spada on na ziemię?
11. Służy do pomiaru ciśnienia.
12. Zjawisko zachodzące w czasie podgrzewania.
13. Minerale, z którego można zrobić pryzmat.
14. Cecha szkła.
15. Inna nazwa metamorfozy.
16. Jednostka ciśnienia atmosferycznego.
17. Krucha, potrzebna przy tablicy.

DOWCIPY NA CAŁY MIESIĄC

Młody chłopak namawia braciszka swojej ukochanej:

-Jeśli przyniesiesz mi chociaż jej mały loczek, dostaniesz ode mnie 10zł.

-A co dostanę za cały skalp?

-Co to znaczy "I love you"?

-Kocham cię.

-Och, naprawdę? Od kiedy?

-Udane miałaś w tym roku Walentynki? - pyta blondynka blondynkę.

-O tak, mój mąż się postarał. Wyobraź sobie, że 15 lat po ślubie on jest wciąż tak samo zakochany!

-A w kim?

Przedszkolak do swojej dziewczyny:

-Pokochamy się?

-No co ty, jesteśmy jeszcze za mali.

-To może skoczmy na piwo?

-Ooo, to w porządku!

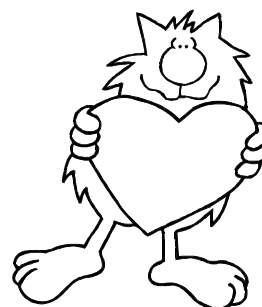
-Nie dostałam w tym roku żadnej kartki na Walentynki! - zwierza się zapłakana blondynka przyjaciółce.

-Och, nie martw się! Ja dostałam ze 20, mogę ci dać kilka...

Żona mówi do męża:

-Nasza Kasia przyszła z podwórka z potwornie brudną buzią. Co ona robiła, że się tak wysmarowała?

-Pewnie znowu całowała się z Jasiem Kowalskim.



Powstanie Europy

Marysia Dudek

Dawno, dawno temu, kiedy jeszcze kształtował się łąd, był pewien Bóg. Ludzie wychwalali jego miano i czcili Go jak mogli. Bóg cieszył się z tego, ale czuł, że czegoś mu brakuje na świecie. Sam nie wiedział, co to było, ale stworzył człowieka nie z tej ziemi. Co to znaczy? Słowa: „nie z tej ziemi” określały powstanie Eura, czyli mówiąc krócej, jak się narodził? Mianowicie został stworzony z piany morskiej i szumu wiatru. Był to młodzieniec o złotych włosach, z niebieskimi oczami jak fale, a spojrzenie czyniło go mężnym i mądrym. Bóg nadał mu imię Eur i zwrócił się do niego tymi słowami:

-Eurze, witaj na świecie!

-O Wielki Bogu, czy to prawda, że stworzyłeś mnie z piany morskiej i szumu wiatru? Czy nadałeś mi imię?

-Tak, Eurze. Imię Twoje brzmi: EUR! Idź, ożeń się i stwórz Nową Ziemię. Ziemię z różnorodnością roślin i zwierząt, jak i klimatem i wzniesieniami. Idź, idź i czyn to, co Ci mówiłem!

Eur jeszcze jakiś czas patrzył na słońce, z którego przed chwilą wyłonił się wspaniały Bóg. Młodzieniec odwrócił się i szedł przed siebie. Zawitał w mieście Olreuus, gdzie przyodziano go w tunikę i sandały. Pomyślał o tym, dlaczego miałby się żenić i zasiedlać Nową Ziemię, skoro tu mu dobrze i spokojnie. Po namysłach zdrzemnął się. We śnie ukazał mu się Bóg i znowu przemówił tymi słowami:

-Eurze, człowieku nie z tej ziemi! Idź i uczyn to, co ci kazałem!

Młodzieniec pośpiesznie utworzył oczy i wstał z łóżka. Nie czekając ani chwili, do chlebaka włożył bukłak z wodą i bochen chleba. Silny i pełen energii Eur, wyruszył w świat. Był w Australii, lecz uznał, że nie ma ten oto kontynent różnorodnego klimatu. Wędrując dalej, odwiedził Amerykę Północną i Południową, ale zobaczył, że brak różnej roślinności i zwierząt, a teren jest równinny bez gór i wzniesień. Ruszył, więc ku wybrzeżom Azji. Gdy dotarł do Indii, chciał tam założyć osadę, lecz ujrzał błękitną, migoczącą kulę, która prowadziła go dalej, w głąb łądu.

Eur, zmęczony dalej szedł za kulą, aż doszedł w ciągu 7 dni do pięknej polany, wtedy kula zniknęła. Mężczyzna ujrzał ogromne połacie terenu z różną fauną i florą, klimatem, a także wzniesieniami. Chciał już zabrać się do budowy domu, ale w tym momencie uświadomił sobie, że nie ma jak i co budować. Nagle usłyszał kobiecy głos, dochodzący zza jego pleców. Odwróciwszy głowę, ujrzał dziewczynę piękną jak róża, z włosami czarnymi jak heban, z oczami brązowymi jak miód, z ustami różowymi jak zachodzące słońce. Dziewczyna lekkim susem jak antylopa pobiegła w jego stronę. Zwiwna suknia, pleciona z lnu, powiewała na wietrze, a włosy jej migotały w słońcu. Gdy stanęła przed nim, uśmiechnęła się i powiedziała:

-Witaj Eurze, mam na imię Opa.

-Witaj Opo, skąd wiesz, jak mam na imię?

-Po prostu wiem i tyle. Powstałam z igieł sosen leśnych oraz woni kwiatów.

-To ciekawe, bo ja z piany i szumu wiatru.

-No widzisz! Jesteśmy sobie przeznaczeni!- i nie zważając na sytuację pocałowała go.

Nie minęło kilka lat, narodziły im się dzieci. Razem zbudowali niewielkie miasteczko Suassei nad biegiem Wołgi, przy paśmie górskim Ural. Niebawem Eur i Opa wzięli oficjalny ślub, a od tej pory ustanowili granicę ich włości z Azją. Eur rzekł:

-Na Wielkiego Boga, uczyniliśmy tak jak nam kazał! Zasiedliliśmy Nową Ziemię! Tu, od pasma górskiego Ural i dalej w głąb łądu jest teren Azji. A od gór Ural wstecz, za nami, nasze włości!

Ludzie z miasteczka, które założyli Eur i Opa, krzyknęli im w odpowiedzi:

-Niech żyje Eur i Opa! Na znak, że tu królowali nazwijmy nasze tereny EUROPA! Hurra!

Po kilkunastu latach, gdy państwo Eura i Opy rozrosło się do rozmiarów kontynentalnych, a dzieci ich były dorosłe, przyszedł czas na podzieleni ziemi między dzieci, a było ich mnóstwo!

Eur rzekł:

-Drogie dzieci! Czas życia mój i matki waszej dobiega końca. Teraz podzielimy między was ziemię, którą będziecie władać. Opo zacznij dzielić:

-A więc tak-rzekła Opa- Norwegio, Szwecjo i Finlandio! Jesteście trojaczkami, więc was nie rozdzielam. Wy obejmiecie Północną Europę, czyli Półwysep Skandynawski. Islandio, ty zawsze lubiałaś samotność. Zasiedlij wyspę najdalej odsuniętą od Europy, ale do niej należącą. Rosjo, ponieważ jesteś najstarsza, weź spory teren ziemi graniczący z Morzem Barentsa i Skandynawią. Turcjo, lubiałaś nowości, nowe znajomości. Pozwól, że będziesz miała średniej wielkości terytorium leżące w południowo-wschodniej części Europy, na granicy z Azją. Estonio, Łotwo i Litwo. Wy również byłyście trojaczkami, a także najmłodsze. Podzielcie się terenem „wciśniętym” między Rosją, a Morzem Bałtyckim. Hiszpanio i Portugalio. Jesteście jak papużki nierozłączki. Przyjmijcie Półwysep Iberyjski w południowo-wschodniej części Europy. Ukraino i Mołdawio. Bliźniaczki, weźcie teren w środkowo-wschodniej Europie, między Morzem Czarnym, a Rosją. Danio, zawsze byłaś roztrzepana. Przyjmij zespół wysp „pod” Skandynawią, czyli Półwysep Jutlandzki. Irlandio i Wielka Brytanio, zawsze żywiłyście do siebie nienawiść. Żebyście się nauczyły żyć w zgodzie, weźcie dwie wyspy na oceanie Atlantyckim, położone blisko siebie. Francjo, zawsze byłaś poważna, przyjmij teren graniczący z Hiszpanią.

(c.d. na odwrocie)

Powstanie Europy

(c.d. z poprzedniej strony)

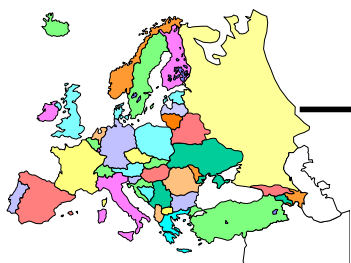
Grecjo, jesteś troszkę „pomieszana”, weź kawałek lądu i zespół wysp; graniczący z Turcją. Albanio, cukierku ma-lutki, wiem, że lubisz wodę. Weź mały kawałek ziemi otoczony Morzem Adriatyckim i Morzem Jońskim, ale będziesz również graniczyć z Grecją. Belgio i Holandio, bliźniaczki od serca, podzielcie się ziemią nad Morzem Północnym „nad” Francją. Rumunio, Bułgario, Macedonio i Jugosławio, zawsze trzymaliście się w „paczce”, weźcie teren między Turcją, Mołdawią, Ukrainą, Grecją i Albanią. Słowenio, Chorwacjo i Bośnio. Trojaczki, weźcie teren „nad” Adriatykiem. Austrio i Szwajcario, nieśmiało byliście obie. Weźcie teren blisko Francji. Słowacjo, ma-lutka byłaś, więc weź terytorium koło Austrii. No i ty Polsko, ulubienico nasza. Weź teren z górami i dostępem do Morza Bałtyckiego, „nad” Słowacją.

Teraz ty, Eurze.

-Dobrze, a więc tak:

Białorusiu, lubieś być tam, gdzieś „wciśnięty”. Przyjmij teren pomiędzy Rosją, Ukrainą, Polską, Litwą, a Łotwą. Włochu, lubieś zabawne kształty, weź teren z zakończeniem buta, we wschodniej Europie. Węgry, byleś ostry i wyniosły oraz lubieś Ukrainę. Weź teren z nią graniczący „pod” Słowacją. Czechu, Polska była twą siostrą i przyjaciółką. Granicz z nią zawsze w jej południowo-wschodniej części. I ty Niemcu, za bardzo nie byleś lubiany. „Wciskam” Cię między twoim rodzeństwem w Środkowej Europie.

Po przydzieleniu Eur i Opa zmarli. Dzięki nim narodziła się Nowa Ziemia. Bóg w końcu doczekał się „owocu swej pracy” ☺. Nowej Ziemi, czyli... EUROPY!



Marysia Dudek

Mit o Europie

Marta Witos

Dawno temu żyła królowa, która miała na imię Eura. Miała ona jedną córkę.

Toczyła walkę z jakimś Ropuchem, królem sąsiedniego państwa. Gdy byli mali, Ropuch i Eura bardzo się nie lubili, dokuczali sobie i żyli w wiecznej niezgodzie. Ropuch miał jednego syna. Syn Ropucha miał na imię Dinos, kochał się w córce Eury, Likrze. Jednak rodzice nie chcieli, żeby dzieci się do siebie zbliżały.

Któregoś dnia Likra wymknęła się z uroczego pałacu, długo nie wracała, prawdopodobnie zgubiła się w ciemnym lesie. Nikt nie potrafił jej znaleźć.

Mama jednak postanowiła szukać jej dalej i prosić o pomoc władcę sąsiedniego królestwa- króla Ropucha. Król Ropuch razem z synem rozpoczęli poszukiwania. Dinos bardzo przejął się losem Likry, postanowił za wszelką cenę ją znaleźć. Utworzył grupę poszukiwawczą składającą się z ludzi i psów gończych. Obiecał wszystkich wynagrodzić, a tego, który znajdzie Likrę mianować swoim giermkim.

Po trzech dniach poszukiwań pies Dinos, Loluś wytropił Likrę w stercie suchych liści. Biedna dziewczyna schroniła się tam przed zimnem i deszczem. Przemarzniętą i zapłakaną ukochaną Dinos zawiózł na swym koniu do jej mamy. Eura z radością powitała Dinos z córką w domu, bardzo mu podziękowała i poprosiła go, żeby odwiedził je razem ze swoim ojcem.

Następnego dnia Ropuch z Dinosem przybyli do pałacu Eury. Dinos poprosił wtedy o rękę Likry, a jej matka chętnie się zgodziła. Postanowiła zawrzeć pokój z Ropuchem i wyprawić młodym huczne wesele.

Oba państwa zaraz po ślubie młodych zostały połączone. Para młoda nazwała połączone państwa po prostu „Europa”. Nazwali tak po ojcu i matce. Chcieli, żeby pamiętano o ich rodzicach.

Parę lat później Dinos i Likra doczekali się liczego potomstwa. Postanowili podzielić swój kraj na części. Niemcuch dostał północną część od morza aż po Alpy. Brytanik dostał wyspę, uważał się za wielkiego, więc nazwał swoją część Wielką Brytanią. Mousie Franc(czt. *Mesje francz*) dostał kawałek na zachodzie, który nazwał Francją. Grice (czt. *Gris*) dostała kawałek na południu i nazwała go Grecja. W południowo-zachodniej części kawałek dostał Włoch i tak powstało państwo Włochy. Hilszpanka dostała na południowo-zachodniej części kawałek i nazwała go Hiszpania. A najmłodsza córka, Polanka, dostała mały, skromniutki kawałek i nazwała go Polską. Bardzo się cieszyła, że ma dostęp do morza i pływała tam latem, a zimą jeździła na nartach w górach położonych na południu. Wszystkie dzieci Likry i Dinosy żyły w wielkiej przyjaźni, często się odwiedzały i bardzo kochały.